

IDŹMY NAPRZÓD Z NADZIEJĄ!

List pasterski Konferencji Episkopatu Polski zapowiadający XVII Dzień Papieski obchodzony 8 października 2017 roku

Umiłowani w Chrystusie Panu!
Siostry i Bracia!

W najbliższą niedzielę będziemy obchodzić XVII Dzień Papieski. Jego hasło brzmi: *Idźmy naprzód z nadzieją!* Zostało ono zaczerpnięte ze słów zawartych w przesłaniu, które na przełomie tysiącleci skierował do Kościoła św. Jan Paweł II (*NMI*, 58). Dzisiaj, po 16 latach, słowa te nie straciły niczego ze swej aktualności. Nadal są dla nas bardzo trafnym przynagleniem. Tym bardziej, że jesteśmy ubogaceni przeżyciem Światowych Dni Młodzieży w Krakowie w lipcu 2016 roku i związaną z nimi wizytą papieża Franciszka w naszej Ojczyźnie. Ponadto zakończyliśmy obchody Jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski, podczas którego dziękowaliśmy Bogu za dar wiary obecny w naszej Ojczyźnie od ponad tysiąclecia. Znajdujemy się w jakimś sensie w sytuacji analogicznej do tej po zakończeniu obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, kiedy św. Jan Paweł II ogłosił List Apostolski *Novo Millennio Ineunte* zawierający wezwanie: *Idźmy naprzód z nadzieją!* Każdy jubileusz jest bowiem nie tylko wspomnieniem i uczczeniem rocznicy, ale nade wszystko otwarciem nowej perspektywy dla wiary. Chciejmy więc na nowo usłyszeć dziś wezwanie do prawdziwie chrześcijańskiej nadziei.

Słowo Boże mówi o nadziei

Dzisiejsze czytania mszalne wskazują na najgłębsze fundamenty chrześcijańskiej nadziei. Nie wynika ona z ufności w nasze siły i zdolności, nie jest oparta na szczęśliwym zbiegu okoliczności czy łaskawości losu, nie jest także dobrym nastrojem czy tanim pocieszeniem. Nadzieja rozpalająca serce człowieka wierzącego płynie natomiast z Boga, z Jego mocy i miłości, która nas otacza. Już pierwsze czytanie ukazuje, że Bóg niezmiennie stawia przed człowiekiem wyraźne, jasne wymagania, zachęcając go do wybierania dobra i porzucenia grzechu. Pójście tą drogą oznacza w konsekwencji nową, lepszą historię życia, spełniającą pragnienie ludzkiego serca, które – choć czasami nie do końca świadomie – tęskni jednak za świętością i wypływającym z niej pokojem. Modlitwa wyrażona w psalmie odwołuje się do miłosierdzia, które Bóg okazuje człowiekowi. Święty Paweł zaś usilnie zachęca każdego z nas, odwołując się do napomnienia w Chrystusie, do mocy przekonującej Miłości, aby odpowiedzieć miłością na Bożą miłość. Wreszcie wskazuje nam na uniesienie i wyniszczenie, jakiemu dobrowolnie poddał się dla naszego zbawienia Syn Boży, co oznacza, że i Jego uczniowie powinni uzbroić się w pokorę. W dzisiejszej Ewangelii widzimy natomiast postawę, która powinna być owocem chrześcijańskiej nadziei. Chrystus Pan pochwała drugiego syna, który potrafi wypełnić wezwanie ojca kierowane do niego. Wezwanie to mogło być trudne, niezgodne z jego wcześniejszymi zamiarami, dlatego spowodowało pierwotną odmowę. Jezus Chrystus tym samym wskazuje na prawdziwą wiarę, domagając się przemiany wewnętrznej, prowadzącą do zmiany postaw życiowych.

Nadzieja w życiu św. Brata Alberta

Przeżywamy obecnie rok Świętego Brata Alberta. Niewątpliwie był to człowiek, który potrafił dojrzeć w nadziei i miłości. Nie poddawał się, gdy przychodziły trudności, których doznał wiele. Był przy tym niezwykle konsekwentny w swych wyborach życiowych. Pozwolił, by kształtowała go miłość – jak napisał o nim młody kapłan Karol Wojtyła w

dramacie pt. *Brat naszego Boga*. Życie św. Brata Alberta jest wyraźnym znakiem, że głęboko przyjęta chrześcijańska nadzieja nie jest indywidualistyczna, prowadzi do innych, zwłaszcza do potrzebujących. Nie cofa się przed cierpieniem, jest zdolna do wyrzeczeń, promieniuje na innych i ich inspiruje. Młody Adam Chmielowski, ożywiony miłością do Ojczyzny, podjął walkę zbrojną z zaborcami. Pełna poświęcenia postawa szybko naznaczyła go dozgonnym znamieniem – w wieku 18 lat, walcząc w Powstaniu Styczniowym, stracił nogę. Odkrywając w sobie talent malarski kształcił się artystycznie w Warszawie i Monachium. Jednak później zaczął bardziej cenić życie pośród i dla ludzi, których wydaje się, że nikt inny nie cenił. Powiedział o nim kardynał Karol Wojtyła: „rzucony na kolana przed majestatem Bożym, upadł na kolana przed majestatem człowieka i to najbiedniejszego, najbardziej upośledzonego, przed majestatem ostatniego nędzarza”. Brat Albert zamieszkał w krakowskiej miejskiej ogrzewalni razem z bezdomnymi i tułaczami, z alkoholikami i przeżywającymi przeróżne dramaty życiowe. Zostawił dla nich wszystko. Zrozumiał, że tylko w taki sposób będzie w stanie dać tym ludziom prawdziwą nadzieję; nadzieję pochodzącą od Boga. Poszedł drogą heroicznej miłości. Ofiarował nie tylko coś od siebie, ale przede wszystkim dał samego siebie. Takim stylem życia potrafił zainspirować innych, zyskując sobie miano „najpiękniejszego człowieka swego pokolenia”. Wspólnotowy wymiar jego nadziei ujawnił się także w założeniu Zgromadzenia Braci Albertynów, a później Zgromadzenia Sióstr Albertynek.

Nadzieja w wymiarze społecznym

Ojciec Święty Benedykt XVI przypomina w encyklice *Spe salvi*, że „każde poważne i prawe działanie człowieka jest czynną nadzieją” (*Spe salvi*, 35). Opatrzność Boża pozwala nam cieszyć się niezmierną ilością takich błogosławionych działań, podejmowanych wczoraj i dziś w przestrzeni indywidualnej i publicznej. Niewątpliwie w tę perspektywę wpisuje się nadchodzący jubileusz 100-lecia odzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę.

Odzyskana wolność pozwoliła między innymi na utworzenie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. U podstaw jego powołania legło przekonanie, że odradzająca się w wymiarze państwowym Polska, aby była silna, musi kształcić inteligencję świadomą swych chrześcijańskich korzeni. Uczelnia ta wkracza właśnie w jubileuszowy, setny rok działalności. W swej bogatej historii szczyt się niemal ćwierćwieczną współpracą z księdzem, późniejszym biskupem, arcybiskupem i kardynałem – Karolem Wojtyłą, który kierował Katedrą Etyki na Wydziale Filozofii aż do pamiętnego październikowego konklawe w 1978 roku. Katolicki Uniwersytet Lubelski odegrał nie do przecenienia rolę budzenia nadziei w czasach, kiedy o nią było naprawdę trudno. Jest on dowodem na to, iż warto podejmować wyzwania dalekosiężne, angażujące umysły i serca wielu, aby ewangelicznie przemieniać oblicze tej ziemi. Na tym polega także prawdziwy patriotyzm.

Opisując współczesną sytuację kulturową i społeczną Ojciec Święty Franciszek zauważa: „W kulturze często zdominowanej przez technikę jest jakby coraz więcej różnych form smutku i samotności, w które popadają ludzie, także wielu młodych. Przyszłość rzeczywiście zdaje się być zakładnikiem niepewności, która nie pozwala na osiągnięcie stabilizacji. W ten sposób często rodzą się uczucia melancholii, smutku i nudy, które mogą powoli doprowadzić do rozpacz. Potrzebni są świadkowie nadziei i prawdziwej radości, aby odpędzić iluzje, które obiecują łatwe szczęście ze sztucznymi rajami. Głęboka pustka wielu osób może być wypełniona przez nadzieję, jaką nosimy w sercach, z wypływającą z niej radością. Istnieje wielka potrzeba poznania radości, która objawia się w sercu dotkniętym przez miłosierdzie. Docenimy zatem słowa Apostoła: „Radujcie się zawsze w Panu” (Flp 4,4; por. 1 Tes 5, 16) (*Misericordia et Misera*, 3).

Nadzieja jest zawsze spodziewaniem się dobra. My, chrześcijanie opieramy ją na wierności Boga, na Jego nieodwołalnej miłości miłosiernej, jaką nieustannie okazuje

każdemu nas. Jest ona niemal na wyciągnięcie ręki. Jeśli pozwolimy Bogu działać w nas samych, wówczas objawi On swą moc, która będzie widoczna w życiu indywidualnym, rodzinnym, społecznym, politycznym, narodowym i międzynarodowym.

Siostry i Bracia!

Za tydzień, dziękując Bogu za wielki pontyfikat św. Jana Pawła II, przeżywać będziemy XVII Dzień Papieski pod hasłem *Idźmy naprzód z nadzieją!* Odbędzie się wtedy zbiórka środków na fundusz stypendialny Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która została powołana przez Konferencję Episkopatu Polski. Od siedemnastu lat jest ona żywym pomnikiem św. Jana Pawła II.

Wsparcie dla Fundacji, o które z ufnością prosimy, umożliwi realizowanie nadziei uzdolnionej młodzieży pochodzącej z niewielkich miejscowości, z niezamożnych rodzin. Dzięki darczyńcom już cztery tysiące młodych ludzi mogło z powodzeniem ukończyć studia na najlepszych polskich uczelniach. Ufamy, że tegoroczna kwesta pozwoli na kontynuowanie stypendiów i pokrycie kosztów formacyjnych obozów wakacyjnych dla uczniów gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych i studentów. Takich stypendystów jest obecnie około dwa tysiące. Fundacja wspiera ich od początku gimnazjum do ukończenia studiów. Ofiarność każdego darczyńcy otwiera przed tymi młodymi ludźmi zachwycające horyzonty nadziei. Za zrozumienie i wsparcie tego dzieła – tak bliskiego sercu św. Jana Pawła II – serdecznie dziękujemy. Bóg zapłać!

Rozpoczynając miesiąc różańca prosimy Niepokalaną Dziewicę, Gwiazdę Nadziei, aby uzdolniła nas do podjęcia z entuzjazmem papieskiego wezwania: *Idźmy naprzód z nadzieją!* Wypowiedzmy za św. Janem Pawłem II słowa modlitwy: „Maryjo, naucz nas Twojego zawierzenia, Twojej nadziei i Twojej miłości. Naucz nas wychodzić ku Twojemu Synowi. Prowadź nas do Niego. Niech On będzie odpowiedzią na wszystkie nasze pytania. Naucz nas wychodzić ku innym ludziom, może bardziej biednym i samotnym niż każdy z nas” (Częstochowa, 15 sierpnia 1991 r.).

Na podążanie szlakami wytyczanymi przez prawdziwie chrześcijańską nadzieję z serca wszystkim błogosławimy

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 376. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski,
Zakopane, 6-7 czerwca 2017 r.